№ 256. Sobota, 7 (19) grudnia 1874. № 256.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką poczt.:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 8 (20) grudnia, — św. Potapia prp.
W poniedziałek, 9 (21) grudnia, — Zacz. św. Anny.
We wtorek, 10 (22) grudnia, — św. Miny i Ermogena mucz.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 8, zach. o godz. 3 min. 46.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 6 (18) Grudnia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	741.3	— 4.6	100	poł.-zachodni.
1	743.5	— 2.3	100	zachodni
9	745.5	— 0.6	100	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 8 (20) grudnia, — św. Teofila męcz.
W poniedziałek, 9 (21) grudnia, — św. Tomasza ap.
We wtorek, 10 (22) grudnia, — św. Zenona i Flawiana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI”
w 1875 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcz 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich“ przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

* W dniu wczorajszym, 6 (18) grudnia, w uroczystość św. Mikołaja Cudotwórcy i Imienin Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Mikołaja Aleksandrowicza, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joannicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgjewskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej, o godzinie 11-ej zrana, solenne nabożeństwo z modłami, w obecności władz wojskowych i cywilnych. O godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana odprawione zostały nabożeństwa uroczyste w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie.

Wieczorem miasto było uiluminowane.

* Najjaśniejszy Pan, w poniedziałek, 2 (14) grudnia, raczył przyjmować kuratora Charkowskiego okręgu naukowego, radcę tajnego *Woskresieńskiego*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższe Ukazy Imienne
wydane do Ministra Dróg Komunikacji.

I.

Zatwierdziwszy w dniu 22 lutego 1874 roku budowę kolei żelaznej Nadwiślańskiej od stacji Kowla na kolei żelaznej Kijowsko-Brzeskiej, przez miasta Lublin, Iwangród, Warszawę, Nowogieorgiewsk i Mławę do granicy Pruskiej, z odnogami: 1) od stacji Iwangrodu do stacji Łukowa na kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej; 2) od stacji Nowego-Dworu do twierdzy Nowogieorgiewska; i 3) pomiędzy projektowaną stacją Praga na przedmieściu Pradze miasta Warszawy a istniejącemi stacjami kolei żelaznych St. Petersbursko-Warszawskiej i Warszawsko-Terespolskiej, rozkazujemy wydać właściwe rozporządzenia na wywłaszczenia [illegible]w i innych nieruchomości, jakie będą potrzebne [illegible]udowę pomienionej kolei żelaznej z jej przynale[illegible]ami i przy wynagrodzeniu posiadaczy za wy[illegible]aną własność postąpić w ścisłem zastosowaniu [illegible]wiązujących ogólnych dla Cesarstwa postano[illegible]ieruchomościach przechodzących z prywatne[illegible]ania z rozporządzenia Rządu.

II.

W[illegible] ku upoważnienia Towarzystwa Ziemskiej kolei [illegible]ej Orłowsko-Witebskiej do przystąpienia do zb[illegible]ia wodociągu przy stacji Rosławlskiej, na tej kol[illegible] azujemy: wydać właściwe rozporządzenia dla [illegible]szczenia gruntów i innych nieruchomości, jakie [illegible] potrzebne pod budowę pomienionego wodociąg[illegible]o przyrządów, a przy wynagradzaniu posiadaczy [illegible]ywłaszczoną własność postąpić w ścisłem zastos[illegible]u się do obowiązujących w tym przedmiocie post[illegible]ień.

Na orygin[illegible] Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

ALEXANDER.“

W Liwadji,
28 października 1874 r.

—

* Najjaśniejszy Pan oznajmia Najwyższe zadowolenie Towarzyszowi Szefa Żandarmów i głównego naczelnika III Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, jenerał-adjutantowi *Mezencewowi*, za przykładne wykonanie poruczonych mu obowiązków, podczas nieobecności jenerał-adjutanta Potapowa.

—

* Najjaśniejszy Pan oznajmia Monarsze podziękowanie Towarzyszowi Kontrolera Państwa, sekretarzowi stanu, senatorowi, radcy tajnemu *Ostrowskiemu*, za całkiem skuteczne zarządzanie Kontrolą Państwa, podczas nieobecności Kontrolera Państwa.

—

* Najjaśniejszy Pan, 29 listopada r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić zostającemu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, wydelegowanemu do rozporządzenia jenerał - gubernatora moskiewskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Mielnikowowi* — order św. Stanisława 1-ej klasy.

—

* Najjaśniejszy Król Włoch udzielił wice-prezesowi Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa Ogrodnictwa i głównemu botanikowi Cesarskiego St.-Petersburgskiego Ogrodu Botanicznego, rzeczywistemu radcy stanu *Regelowi* i sekretarzowi pomienionego Towarzystwa, rzeczywistemu radcy stanu *Wolkensteinowi* komandorskie krzyże orderu korony Włoskiej, z powodu wydelegowania pomienionych osób na międzynarodową wystawę ogrodnictwa we Florencji w r. b.

Na najpoddanniejsze przedstawienie o tem przez Ministra Dóbr Rządowych Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość, 25 listopada r. b., Najwyżej zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie pomienionego orderu przez rzeczywistych radców stanu Regela i Wolkensteina.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 29 listopada r. b., przetranzlokowany został chorąży 186 Taganrogskiego pułku piechoty *Bezwierszin* — do 40 Koływańskiego pułku piechoty.

2) 30 listopada r. b., awansowany został kapitan 8 bataljonu strzelców *Wojtkiewicz* — na majora, z przeniesieniem do 7 bataljonu strzelców.

3) 1 grudnia r. b, przetranzlokowani zostali: pułkownik 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Bechtiejew* — do 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, a podpułkownik tego ostatniego pułku *Bernardi* — do 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza; porucznik 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Zimmerman* — do Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, w stopniu korneta.

4) 2 grudnia r. b. przetranzlokowani zostali: stały asesor Komisji Sądu Wojennego przy Warszawskim Zarządzie Komendantury, zaliczony do piechoty armji kapitan *Pierekriestow* — do wydziału Intendentury, na naczelnika komendy posługaczy Warszawskiego składu efektów, z pozostawiem w piechocie armji; porucznik 31 Aleksopolskiego pułku piechoty *Koch* — do St.-Petersburgskiego dywizjonu żandarmerji.

—

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.
4 grudnia 1874 roku.

Z powodu podanej w N. 179 *Petersburgskiej Gazety* pogłoski o zawieszeniu wypłat przez dwa domy handlowe, pozbawionej wszelkiej podstawy, Minister Spraw Wewnętrznych, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 14 czerwca 1868 roku uchwały Komitetu Ministrów, *postanowił:* zabronić sprzedaży pojedyńczych numerów *Petersburgskiej Gazety.*

* *Bank Polski* podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż stosownie do rozporządzenia JW. Ministra Finansów z d. 27 lutego (11 marca) 1874 r. za № 2750, dopełnionem będzie w Banku Polskim w dniu 9 (21) grudnia r. b. o godzinie 11-ej rano w obecności delegowanych z Warszawskich Izb, Skarbowej i Kontrolującej, oraz Prezesa Banku Polskiego, spalenie wycofanych z obiegu i umorzonych listów likwidacyjnych i kuponów od nich w ciągu pierwszego półrocza bieżącego 1874 roku na sumę rs. 1,590,771 wyraźnie Rubli Srebrem jeden miljon pięćkroć dziewięćdziesiąt tysięcy siedmset siedmdziesiąt jeden. 7,521.

—

* *Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego* (*Konserwatorjum*), zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów vel kandydatek nowo zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego na II-ie półrocze roku szkolnego 1874/75, rozpoczną się dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1874/75 r. i trwać będą do dnia 11 (23) stycznia 1875 r. codziennie z rana od godziny 9-ej do 12-ej, i po południu od 2-ej do 6-ej, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych.

Co się zaś tyczy warunków pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną do tegoż Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum), to o takowych można powziąść bliższą wiadomość w Kancelarji Instytutu Muzycznego codziennie od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu z wyłączeniem dni świątecznych, dla osób zaś z prowincji mogą być przesłane przepisy pod jakiemi uczniowie przyjmują się do tegoż Zakładu. 7280.

—

* *Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego* (*Konserwatorjum*), powołując się na prawidła o egzaminach kandydatów i kandydatek na Nauczycieli muzyki, z mocy decyzji Władzy Naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż udzielił *Aleksandrowi Aleksandrowiczowi* świadectwo kwalifikacyjne II-go stopnia czyli niższego na Nauczyciela muzyki gry na fortepianie. 7,519.

* Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenberski, raczył przyjechać z Petersburga do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W 1872 roku w gubernji Warszawskiej ubezpieczone** były na nowo, na zasadzie przepisów Najwyżej za-

Przegląd muzyczny.

W zaprzeszły piątek, 29 listopada (11 grudnia) wieczorem, odbył się w sali Klubu ruskiego koncert w celu dobroczynnym, artystki opery warszawskiej pani Marji Juniewicz, ze spółudziałem pp. Friemana, Wasilewskiego, Pistora i Thalgrüna, oraz panny Szlezygier. Mnogość koncertów w ostatnich czasach, jak również nie zbyt zachęcający program tego koncertu, nie pozostały bez wpływu na liczbę zgromadzonej na nim publiczności. Sala była dość pusta: nie więcej jak czwarta część miejsc została zajęta i po opędzeniu wydatków na urządzenie koncertu, mało co musiało pozostać na rzecz naszych zakładów dobroczynnych.

Głos pani Juniewicz, mezzo soprano, ma dźwięk dość przyjemny oraz skalę dość rozległą; artystka ta śpiewa po większej części czysto i intelligentnie. W pierwszej części koncertu p. Juniewicz wykonała arję „Biedny koń” z opery Glinki „Życie za Cesarza.” Wyborna ta arja napisana została, jak wiadomo, na alt, i dla tego nizkie tony były u p. Juniewicz za słabe; lecz wrażenie ogólne było bardzo dobre, artystka bowiem wykonała tę arję z zapałem. Utwory Glinki tak rzadko figurują w programach koncertów tutejszych, że należy się pani Juniewicz i p. Wasilewskiemu wdzięczność za dostarczenie nam wielkiej rozkoszy przez wykonanie utworów tego kompozytora. Następnie panna Szlezygier śpiewała dwa romanse: „Una foglia” Marianiego, i „Où voulez-vous aller,” Gounod'a. Artystka ta śpiewa bardzo czysto i poprawnie; głos jej nie należy do liczby bardzo silnych i nie zawsze miewa dźwięk przyjemny, zwłaszcza w niższym rejestrze; nadto wybór romansów był na całkiem trafny, obie bowiem kompozycje pomienione są bardzo słabe, co spowodowało, że pomimo dobrego ich wykonania, nie zbyt podobały się one publiczności. Po tych numerach, znany w Warszawie artysta p. Pistor wykonał na arfie „La danse des Sylphes,” kompozycji Godefroy. Artysta ten gra bardzo dobrze, i pomimo bezbarwności treści tego utworu, publiczność nie szczędziła mu oklasków za dobre wykonanie. Widzieć arfę jako instrument popisujący się na koncercie, jest obecnie wielką rzadkością w świecie muzycznym: czasy wirtuozów na tym instrumencie minęły bezpowrotnie, mało bowiem zadowalnia nas ta ekwilibrystyka, do czego dodać jeszcze należy, że arfa jest instrumentem wielce kapryśnym: mnóstwo strun, roztrajających się z łatwością, czyni arfę instrumentem niewdzięcznym. Następnie p. Wasilewski śpiewał arję „Przyszłaś jutrzenko moja” („Ты пришла, моя заря”), z opery Glinki „Życie za Cesarza” i romans Tarnowskiego „Wszystko pamiętam” („Я помню все”). O tym ostatnim romansie nie wiele da się powiedzieć: jest to utwór bez żadnego znaczenia i dla tego prawdopodobnie, pomimo sumiennego wykonania, nie wywarł on wielkiego na publiczność wrażenia. Całkiem inaczej rzecz się miała co do pierwszej arji. P. Wasilewski posiada bardzo dobry głos basowy, zwłaszcza w średnich tonach, i ma wymowę ruską bardzo dobrą; wykonanie przeto tej prześlicznej pod wszystkiemi względami arji wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie i po ukończeniu śpiewu, publiczność nagrodziła artystę hucznemi oklaskami. Nie ulega wątpliwości, że muzyka Glinki jest wielce interesująca, lecz tylko rosjanie mogą ocenić należycie tego genjalnego kompozytora w licznych jego utworach; wszelakoż muzyka jego jest tak piękna i tak silnie działa na słuchacza, że wiele jego kompozycij, w tej liczbie i arja pomieniona, byłyby ozdobą każdego programu koncertowego; lat 20 z górą upłynęło od zgonu Glinki, i teraz dopiero niektóre jego utwory stały się znanemi zagranicą. Na zakończenie pierwszej części koncertu, pani Juniewicz śpiewała dwie pieśni Moniuszki, obie prześliczne, pełne myśli i namiętności: „Pieśń wieczorna” i „Groźna dziewczyna.” Wykonanie tych pieśni było bardzo dobre, zwłaszcza ostatniej.

Druga część koncertu rozpoczęła się od arji z opery „Rognieda,” Sierowa: „Jękło niebieskie morze” („Застонало сине море”), wykonanej przez panią Juniewicz. Arja ta, bardzo charakterystyczna i namiętna, należy do liczby najlepszych kompozycij Sierowa w tym rodzaju; pewna nawet dzikość tej muzyki ma swój szczególny urok. Akompanjować miał przy tej arji p. Pistor na arfie, tak się bowiem należy, lecz dla niewiadomych powodów i ku powszechnemu ubolewaniu, akompanjował na fortepjanie p. Kratzer, zdaniem mojem nie zupełnie dobrze, przez co zepsuł efekt. Pani Juniewicz wykonała tę arję wybornie; pożądaną była jedynie nieco większa energja, wymaga tego bowiem koniecznie charakter kompozycji.

Nic wybitnego nie przedstawiał następny numer programu, mianowicie Adagio Holtermanna, wykonane na wiolonczeli przez p. Thalgrüna, artystę orkiestry opery tutejszej. Brak wrażenia przypisuję dwom okolicznościom: najpierw, samej kompozycji, dość ubogiej treścią, i powtóre instrumentowi p. Thalgrüna, nieposiadającemu pięknych i wielkich tonów; p. Thalgrün wykonał swoje solo czysto i z należytem zachowaniem odcieni.

Po tym numerze, znany publiczności Warszawskiej p. Chodźko wykonał dwa niewielkie romanse: „La Fauvette“, Gounod'a, i „Ma cousine“, własnej kompozycji. Nieposiadając wielkiego głosu, p. Chodźko swą mimiką i umiejętnością śpiewania piosnek treści lekkiej i komicznej, podobał się publiczności, zwłaszcza przy wykonaniu romansu własnej kompozycji, której ostatnią zwrotkę powtórzył na żądanie publiczności. Treści muzycznej w romansie Gounod'a bardzo mało, w kompozycji zaś p. Chodźki mniej jeszcze.

Następnie, znany artysta skrzypek p. Frieman wykonał romans swojej kompozycji; gra on bardzo dobrze; gra jego odznacza się szczególniej czystością tonów i należytem zrozumieniem; wszelakoż, nieco więcej uczucia nie zawadziłoby p. Friemanowi.

Na zakończenie p. Juniewicz wykonała jeszcze dwie pieśni: „Ptaszek“, Humberta, i małorosyjską, Jedliczki. Najbardziej podobała się publiczności ta ostatnia piosnka, która wywołała długie oklaski.

Kończąc sprawozdanie z tego koncertu, nie mogę nie wspomnieć o jednym jeszcze jego uczestniku, p. Kratzerze, który akompanjował na fortepianie do wszystkich numerów koncertu. Akompanjowanie nie jest bynajmniej rzeczą małej wagi; sądzę, że zgadzają się na to wszyscy pojmujący choć cokolwiek muzykę. Akompanjator powinien nie tylko posiadać technikę o tyle, ażeby nie mylić się co do klawiszów, lecz także musi koniecznie wykonywać swoję partję ze wszech miar samoistnie (pod względem muzycznym) i w duchu kompozytora, oraz być o tyle biegłym w tej sztuce, ażeby śpiewak lub instrument mógł całkiem spokojnie i bez wszelkiej obawy niezgodzenia się z akompanjamentem, wykonywać swoje solo. Przy takich jedynie warunkach wrażenie będzie zupełne i artysta wykonywający solo zdoła natchnąć się zapałem i wywrzeć wielkie na słuchaczach wrażenie. W wypadku niniejszym tak nie było niestety; w małych śpiewkach z zwykłym akompanjamentem nie widać było tego, lecz w arjach Glinki, Sierowa i poniekąd Moniuszki, wady akompanjatora wychodziły na jaw tak dobitnie, że psuły wrażenie, jakie sprawia ta piękna muzyka. Pomijam nawet wadliwość pod względem pojmowania „ducha„ kompozycij; lecz zdarzało się niejednokrotnie p. Kratzerowi mylić się nawet w klawiszach basowych i wywoływać w ten sposób rażące dyssonanse. O ile pamiętam, p. Jarecki, który akompanjował dawniej na koncertach w Klubie ruskim, wywiązywał się znacznie lepiej ze swego zadania.

Jeżeli widok dość pustej sali w Klubie ruskim czynił wrażenie nie miłe, to takież pustki w sali Ratusza, w dniu 1 (13) b. m., podczas koncertu kościelno-wokalnego, z którego dochód przeznaczony został na założenie zgromadzenia sióstr miłosierdzia i

twierdzonych 20 lipca 1870 r. postanowienia o wzajemnem gubernjalnem ubezpieczeniu budowli od ognia — 29,682 budowle, które zostały ubezpieczone na 15,170,940 rubli, a ponieważ w 1871 roku przyjęto do wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia 28,597 budowli, ubezpieczonych na 14,292,950 rubli, przeto w końcu 1872 r. liczyło się przyjętych do tego ubezpieczenia 58,278 nieruchomosci za 29,468,890 rubli, od których roczna składka wynosiła około 191,000 rubli.

Przeniesienie do wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia pozostałych budowli (około 12,000) dalej było prowadzone i prawdopodobnie już jest ukończone. Z powodu nieukończenia tej operacji, ściąganie składek ubezpieczenia, na mocy art. 85 postanowienia z 1870 r. odbywało się w 1872 r. według rozkładów, ułożonych oddzielnie dla budowli przyjętych do wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia i oddzielnie dla budowli ubezpieczonych według przepisów ustawy z 1844 r. Według tych rozkładów wyznaczono w ogóle do poboru składek na 166,030 rubli $70\frac{1}{4}$ k.

Kapitał ubezpieczeń w gubernji Warszawskiej na 1 stycznia 1872 r. wynosił 121,891 rub. $28\frac{3}{4}$ kop., w ciągu roku wpłynęło 286,059 rub. $18\frac{1}{4}$ kop., wydano 224,878 rub. $33\frac{1}{4}$ k., pozostało remanentu 183,072 rub. $13\frac{3}{4}$ kop.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 20 listopada (2 grudnia) do 27 listop. (9 grud.) 1874 r.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 25 do 40 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za cielę od 2 rub. do 4 rub., za wieprza od 15 rub. do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub.; za czetwert: żyta 7 rub., jęczmienia 4 rub. 20 k., owsa 3 rub. 50 k., gryki 4 rub., grochu 7 rub. 40 k., kartofli 1 rub. 75 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 75 k., jęczmiennej 1 rub. 10 k., gryczanej grubej 1 rub. 50 k., drobnej 1 rub. 20 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 rub. 80 kop., 2-go gatunku 1 rub. 50 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 10 kop., 2-go gatunku 65 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego $1\frac{3}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $6\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku $5\frac{1}{2}$ kop., cielęciny 7 kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., baraniny 5 kop.

—

* Dnia 8 (20) października we wsi Wiktorowie, w powiecie Władysławowskim powstał **pożar**, w skutku którego spalił się dom drewniany i zabudowania gospodarskie, należące do włościanina tejże wsi Jerzego Ejdukatysa, ubezpieczone na 1,150 rub.

— Dnia 17 (29) października we wsi Nowosadach, w gminie Klejwach, w powiecie Sejnskim, powstał **pożar**, który zniszczył dom mieszczący zarząd gminny, ubezpieczony na 200 rubli; przy tem spaliły się wszystkie akta, księgi, papiery i inne dokumenta zarządu gminnego, z wyjątkiem skrzyni pieniężnej, w której znajdowało się 296 rub. $50\frac{1}{2}$ kop. Oprócz tego spaliły się nieubezpieczone ruchomosci wartości 213 rub. należące do wójta gminy Meyznera, posyłkowego Kaczanowskiego i byłego pisarza gminnego Gawędzkiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Onegdaj i wczoraj, w dalszem ciągnieniu 5-ej klasy 123 Loterji Klasycznej, z odciągniętych 700 Numerów, główniejsze wygrane padły na następujące Numera: Nr. 6,507 wygrał 40,000 rs., N-ra: 4,762, 7,766 i 11,852 wygrały po 5,000 rs., N-ra: 10,663, 13,746, 15,278, 15,749, 16,892 i 21,633 po 1,000 rs., N-ra. 1,811, 3,118, 3,622, 4,559, 7,189, 13,938, 18,306, 19,876, 20,438 i 21,372 po 500 rs., a N-ra: 1,395, 2,375, 4,266, 5,146, 5,298, 8,955, 12,410 i 15,308 po 200 rs.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 29 listopada (11 grudnia), o godzinie 11-ej z rana, jak donosi dziennik *Rusk. Inw.* st. petersburgski naczelnik miejski, jenerał-adjutant Trepow przedstawił Jego Królewskiej Wysokości Księciu Albertowi Pruskiemu straż ogniową stolicy. W tym celu wszystkie części straży ogniowej były uszykowane w jednej linji na placu pałacowym, tyłem do gmachu sztabu wojsk gwardji i petersburgskiego okręgu wojskowego.

Kiedy Jego Wysokość wyszedł z pałacu Zimowego i stanął naprzeciwko głównej bramy, części ruszyły z miejsca i przejechały jedna po drugiej, jedne stępa, a drugie kłusem. Części które wcześniej przedefilowały, objeżdżały kłusem gmach sztabu i stawały na ulicy Miljonnej, a kiedy plac został opróżniony, znów jedna po drugiej przebiegły w największm pędzie w kierunku ku ogrodowi Aleksandrowskiemu, a następnie objechawszy koło kolumny Aleksandra, uszykowały się w jednej linji frontem do pałacu Zimowego.

Dnia 30 listopada (12 grudnia), o godzinie 1-ej z południa, Jego Wysokość zrobił przegląd przybocznego konwoju Jego Cesarskiej Mości, w maneżu zamku Inżynierskiego.

Konwój był uszykowany w maneżu rozwiniętym frontem, na prawem skrzydle szwadron kaukazki, a na lewo szwadron kozaków terskich.

O godzinie 1-ej przybył Książę Albert w mundurze 14 Mitawskiego pułku huzarów, w towarzystwie będącego przy nim jenerał-adjutanta Koznakowa. Przyjąwszy od dowódcy konwoju, fligiel-adjutanta pułkownika Czerewina, raport., Jego Wysokość pozdrowiwszy po „rusku" obydwa szwadrony, przeszedł wzdłuż frontu pułku, a potem obszedł front z tyłu.

Następnie konwój zwrócił się na prawo i uszykował się w końcu maneżu, przy głównem wejściu w kolumnę od prawego. Potem zaczęły się ewolucje, czyli tak zwana dżigitówka. Na czele przegalopował dowódca konwoju, za nim adjutant i trębacze po jednemu od prawego, przy czem trąbili na uczczenie; potem, z początku kaukazki, a za nim terski szwadrony przeleciały od prawego po jednemu z strzałami i dzigitówką.

Trudno opwiedzieć co przytem wyrabiali jezdcy, a jeszcze trudniej oddać komukolwiek bądź z nich pierwszeństwo: każdy starał się zrobić cóś najzuchowatszego. Tak, niektórzy z nich, strzelając z konia nachylali się tak nizko, że zdawali się blizkimi spadnięcia, a tymczasem w jednej chwili jeździec siedział mocno na koniu i rąbał pałaszem z drugiej strony. Niektórzy pędzili stojąc na koniu; inni klęczeli na siodle na jednem kolanie i t. p. Dwóch kozaków pędziło obok siebie, a trzeci stał jedną nogą na krzyżu jednego konia, a drugą na krzyżu drugiego konia, trzymając się za ramiona siedzących kozaków i w takim kształcie cała grupa w największym pędzie galopowała po maneżu.

Trudno opisać wszystkie rodzaje dżigitówki jakie udało się wtedy widzić. Zeskakiwanie z konia i wskakiwanie na niego kiedy galopuje w największym pędzie, lub branie piasku z ziemi także w największym pędzie, była najprostszą i najłatwiejszą z rzeczy robionych przez tych zuchów.

Przeleciawszy koło Jego Wysokości, jezdcy zaraz uszykowali się wzdłuż krótkiej ściany maneżu i potem kłusem przedefilowali przez maneż do głównego wyjścia, z kąd znów zaczęło się galopowanie po jednemu z dżigitówką, przyczem każdy starał się zrobić cóś nowego.

Kiedy dzigitówka skończyła się, szwadrony rozłączyły się: kaukazki oddalił się w jedną stronę maneżu, a terski w drugą. Część szwadronu terskiego zsiadła z koni, część pozostała z trzymającemi konie, a trzecia część wyjechała naprzód i zasłoniła część spieszoną. Skoro tylko było to wykonane, części konnej zakomenderowano „kładź się." Niektórzy w jednej chwili zeskoczyli i położyli swe konie, a niektórzy zrobili to nie zsiadając, lecz zmusili swe konie położyć się, a potem dopiero zsiadali. Śpieszeni kozacy znajdowali się z tyłu położonych koni, za którymi położyli się ich jezdcy, otwierając ogień; natenczas szwadron kaukazki ruszył kłusem, aby atakować strzelców, ale skoro tylko zbliżył się, spieszeni kozacy wybiegli naprzód i otworzyli do niego ogień, kozacy zas leżący za końmi, podnieśli się, podnieśli konie, wsiedli na nie i z okrzykiem rzucili się pomagać swym spieszonym towarzyszom. Kaukazki szwadron zawrócił na zad.

Następnie obydwa szwadrony przedefilowały przed Jego Wysokością plutonami i znów uszykowały się w jednej linji.

Jego Wysokości podobali się ci dzielni jezdcy i poruczył zarządzającemu czynnościami Cesarskiej głównej kwatery, jenerał-majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Wojejkowowi, oznajmić podziękowanie Jego Wysokości zuchom konwoju.

Podziękowawszy następnie jenerałowi Wojejkowowi i dowódcy konwoju, Jego Wysokość opuścił maneż.

—

* **W Rewlu** 21 listopada wszczął się **pożar**, który który przedstawiał szczególne niebezpieczeństwo, ponieważ do budowli która się zapaliła, przytykały na najbliższej odległości skupione w tem miejscu zabudowania drewniane, mocny wiatr południowy przerzucał iskry na sąsiedni skład drzewa; nakoniec w liczbie nieprzyjaznych dla gaszenia pożaru warunków była pora nocna.

Dom, na podwórzu którego zapaliła się budowla, stanowi jedną z historycznych pamiątek Rewla. Zbudowany został przez pierwszego gubernatora estlandzkiego, księcia A. D. Meńszykowa i stawał w nim, odwiedzając Rewel, Cesarz Piotr Wielki.

Przez działania szybko przybyłych na miejsce straży ogniowych: ochotniczej i miejskiej, pożar zagrażający historycznemu, głęboko czczonemu pomnikowi, został ugaszony w ciągu $1\frac{1}{2}$ godziny, bez uszkodzenia sąsiednich budowli.

Naczelnik gubernji, obecny przy gaszeniu pożaru, miał sposobność, jak donosi miejscowy dziennik [illegible]bernjalny, osobiście przekonać się o wzorowej [illegible]ści policji i straży ogniowej ochotniczej i mi[illegible]

—

* Niedawno w jednej z gazet ruskich [illegible]na była wiadomość **o wynalazku** przez jednego z [illegible]ślników **sani parowych**. Teraz zapewniają, że [illegible]as świąt Bożego Narodzenia z temi saniami w [illegible]tersburgu na Newie będą robione próby publicz[illegible]Sanie parowe, jak powiadają, wprowadzają się [illegible]h przez niewielką, oddzielnej konstrukcji, lokom[illegible]ę i posuwają się z nadzwyczajną szybkością. Zm[illegible] się w nich może do 25 pasażerów. Jak zape[illegible]ją, mogą one chodzić jednakowo dobrze, tak po [illegible]ie, jak po zwykłym bruku przykrytym śniegiem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Książę Decazes w dniu 15 grudnia wręczył ambasadorowi hiszpańskiemu odpowiedź na notę hiszpańską, która przed dwoma miesiącami tyle narobiła hałasu. Odpowiedź rządu francuzkiego, zdaje się być ułożona w wyrażeniach wielce pojednawczych i stara się odeprzeć szczegółowo rozmaite oskarżenia, zaniesione nań przez margrabiego Vega de Armijo. Wiadomo już zresztą, iż w tych ostatnich czasach stosunki pomiędzy dwoma gabinetami polepszyły się znacznie, bądź to w skutek nowych środków przyjętych przez administrację francuzką nad granicą, bądź też rzetelniejszego ocenienia faktów przez agentów hiszpańskich. Należy się spodziewać, iż depesza księcia Decazes dokona całkowitego pojednania.

—

* Już od chwili pierwszych posiedzeń nowej izby deputowanych w królestwie włoskiem, najpierw przy tworzeniu biur, następnie zaś podczas przygotowawczych działań komisji dla sprawdzenia mandatów, łatwo było dostrzedz zapał, z jakim opozycja przystępuje do walki z ministerstwem. Niewątpliwie, rząd mógł widzieć oznaki lepszej wróżby w gorliwości, z jaką deputowani z prawicy i ze środka, udawali się na posiedzenia; jeżeli taka gorliwość potrwa długo, to p. Minghetti będzie mógł być pewnym rozporządzania w izbie większością, jeżeli nie ogromną, to przynajmniej dostateczną. Lecz doświadczenie nauczyło, iż pilność okazywana przez zachowawczych członków izby włoskiej nuży się prędzej daleko niż gorliwość członków lewicy, i dla tego gabinet p. Minghetti widocznie nie czuje się być panem pola potrzebnego mu dla ścisłego wykonania programu, jaki przedstawił w mowie tronowej. Wolno jest przypuszczać, iż okoliczność ta nie jest obcą mdłemu stosunkowo charakterowi, jaki nosi na sobie projekt do prawa mającego na celu przywrócenie bezpieczeństwa publicznego w Sycylji. Jednakże rozbójnictwo panuje do dziś, bardziej niż kiedykolwiek panowało, w zachodnich prowincjach na tej wyspie; nawet w Palermo tak zwana *maffia* z dniem każdym zuchwalszą się staje i dla tego spodziewano się, iż środki ogłoszone przez rząd zawierać w sobie będą zaprowadzenie stanu oblężenia wprowadzającego system wojskowy do administracji cywilnej, a nadewszystko zatępującego sądy przysięgłych przez sądy wojenne. Wiadomo, że takie energiczne lekarstwo od dawna już zalecane było przez p. Visconti-Venosta, który z zastosowaniem go nie chciał nawet czekać na zebranie się parlamentu. Zamiast użycia takiego środka stanowczego, ucieczono się do całego szeregu półśrodków i proponowane zmiany ograniczają się w ogóle na rozszerzeniu prawa z roku 1871 które upoważnia do internowania indywiduów, należących do pewnych kategorij; według brzmienia tego prawa, rząd może internować każdę osobę wezwaną do odpowiedzialności sądowej za jakieś przekroczenie, jak równie mocen jest zatrzymywać i takie indywidua, które już dawniej były przez sąd skazywane na kary. Otóż nowe prawo rozciągnie te władzę administracji do każdej osoby wprost „podejrzanej" tylko a podejrzenie orzeczone będzie przez komisję złożoną z prefekta, z prezesa trybunału, z szefa żandarmerji i z dwóch zaufanych obywali. Nadto zaś prezesi w sądach przysięgłych, będą mieli bezwględne prawo aresztowania podczas trwania sądów, takich świadków, którzy składać będą sprzeczne z sobą świadectwa i okażą się podejrzanymi o wspólnictwo z oskarżonymi.

Proces hrabiego Arnima.

(*Dalszy ciąg* *)

Berlin, 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sądu, składał także zeznanie dyrektor kancelarji ambasady niemieckiej w Paryżu, Hammersdörfer. Oświadczył on, że zaciąganie do dziennika papierów przychodzących i odchodzących odbywało się stale dopiero po upływie trzech do czterech tygodni, i dokonywane było zawsze przez niego (świadka) do chwili odwołania hr. Arnima z Paryża. Na postawione mu pytanie, świadek dodał, że zaciągnięcie niektórych papierów mogło mieć miejsce po odwołaniu już hr. Arnima. Świadek przypuszcza możność, że niektóre dokumenta zawieruszyły się, albowiem oskarżony, jako mający bardzo krótki wzrok, kładł często papiery nie tam, gdzie one powinny były leżeć.

*) Patrz Nr. 255 *Dzien. Warsz.*

szkoły felczerek bez różnicy wyznań, świadczą o obojętności naszej publiczności, zarówno dla dobrej muzyki, jak i dla błogiego celu, w jakim koncert został uorganizowany. Żałować należy mocno, że publiczność nie gromadzi się na tak dobre koncerta. Tu w Warszawie, koncerta takie, z powodu trudności organizowania takowych, są wielką rzadkością i dla tego pozbawieni jesteśmy możności słyszenia prześlicznych utworów chórowych znakomitych kompozytorów; tem dziwniejszą przeto była nieobecność publiczności warszawskiej, która ma siebie za bardzo muzykalną; pod tym ostatnim względem trzeba, zdaje się, rozczarować się, chyba że przypiszemy nieliczne zebranie się publiczności charakterowi wyłącznie kościelnemu utworów wykonanych na tym koncercie, lub też może zbytniej (dla Warszawy) liczbie koncertów dawanych w tych czasach.

Program tego koncertu złożony był wyłącznie z utworów muzyki kościelnej i wykonany został bez akompanjamentu (*à capella*), przez połączone chóry śpiewaków arcybiskupich, zamkowych i pułku petersburgskiego grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III. Co się tyczy wykonania w ogólności, było ono wyborne; widać, że dyrygujący tym koncertem, p. Rudenko, traktował tę sprawę z wielkiem przejęciem się i znajomością rzeczy. Piano, pianissimo i crescendo tego wielkiego chóru złożonego z 120 osób, wykonywane było z dokładnością nie pozostawiającą nic do życzenia.

W pierwszej części wykonano: koncert № 3 na cztery głosy Bortniańskiego; „Pieśń cherubinów" № 1, Lwowa; „Benedictus," Moniuszki, i „Anioł zwiastował," Makarowa. Z tych utworów, „Pieśń cherubinów" Lwowa wywarła największe wrażenie, zarówno z powodu wzniosłej treści muzycznej, jak i dzięki wybornemu pod wszystkiemi względami wykonaniu. Publiczność żądała powtórzenia tego numeru, lecz prawdopodobnie z powodu znużenia śpiewaków, życzeniu temu nie stało się zadosyć. Z innych utworów pierwszej części, najbardziej podobał się ostatni, rozpoczynający się piano w sopranach i altach i przechodzący następnie bardzo efektownie w forte całego chóru. „Benedictus" Moniuszki, pomimo bardzo dobrego wykonania, nie tyle podobał się publiczności, na ile zasługuje ta kompozycja.

W drugiej części wykonano: koncert na cztery głosy Bortniańskiego, „Sanctus," Rossiniego, i „Przyjdźcie oglądać dzieła Boże," Bortniańskiego. Zdaje mi się, że wybór kompozycij Bortniańskiego był nie całkiem trafny; ten wielce utalentowany kompozytor napisał w podobnym rodzaju wiele utworów głębszych i i piękniejszych treścią. Pomienione pienia chóralne wykonane zostały przewybornie i wywołały ze strony publiczności głośne oznaki zadowolenia. Najlepiej wykonane było „Sanctus" z mszy Rossiniego. Msza Rossiniego, jedna z ostatnich jego kompozycij, obeszła wszystkie główne miasta Europy i wykonana była w roku zeszłym u nas w Warszawie na koncercie kościelno-wokalnym, danym w Wielkim teatrze. Zdania co do tego utworu są sprzeczne: we Francji, Włoszech i w niektórych miastach niemieckich, msza Rossiniego wywarła wielkie wrażenie; przeciwnie zaś, w większej części Niemiec i w Petersburgu, nie miała ona tak wielkiego powodzenia. Nie przyznając temu utworowi Rossiniego wielkich zalet muzycznych, przyznać atoli należy, że niektóre jego części (do liczby których należy także „Sanctus"), przy dobrem wykonaniu przez liczny chór, wywołują efekt. Tak też stało się w wypadku niniejszym: „Sanctus" wykonane zostało przewybornie i podobało się nadzwyczaj publiczności, która nie szczędziła mu oklasków pełnych zapału. Naturalnie, że nieobecność głosów żeńskich (których głosy chłopców, z powodu całkiem innego charakteru głosów, nie mogły zastąpić) czuć się dawało bardzo w niektórych miejscach; lecz pominąwszy ten brak, dzięki zgodności, massie i odcieniom głosów, wykonanie tego chóru podczas teraźniejszego koncertu, było znacznie lepsze od wykonania go w roku zeszłym w teatrze.

Wynurzamy raz jeszcze szczere ubolewanie, że koncert ten nie miał pod względem materjalnym takiego powodzenia, na jakie zasługiwał, z powodu zarówno prześlicznego programu, jak i wybornego wykonania.

Pozostaje mi jeszcze powiedzieć o koncercie pianistki, panny Melanji Więckowskiej, danym zeszłego wtorku, 3 (15) b. m., w sali Resursy obywatelskiej, ze spółudziałem artystek i artystów znanych naszej publiczności: pani Rakiewiczowej, panny Szlezygier, pp. Makowskiego, Górskiego, Liebrechta i Thalgrüna.

Panna Więckowska jest uczenicą p. Wieniawskiego. Jest to osoba bardzo młoda, posiadająca dość dobrą technikę i grająca z gracją; jej *touché* jest bardzo przyjemne; brak atoli siły jest również widoczny, jak brak należytego przejmowania się grą, zwłaszcza w utworach głębszego zakroju. Słowem, jest to uczenica, wykonywająca dokładnie wskazania swego nauczyciela; pod tym względem panna Więckowska nie posiada jeszcze dotąd samodzielnej oryginalności. Musi ona mieć mnóstwo życzliwych sobie, koncert jej bowiem zgromadził bardzo liczną publiczność; przy tej sposobności przypomniałem sobie pustki w tej samej sali podczas koncertu p. Wilhelmi.

W pierwszej części koncertantka wykonała, wspólnie z pp. Górskim, Liebrechtem i Thalgrünem, kwartet Beethovena op. 16; jest to utwór bardzo piękny i przystępny; wykonanie jego było dobre, lecz byłoby lepsze, gdyby nie tak częste rozstrajanie się instrumentów, oddziaływające szkodliwie na czystość harmonji; oprócz tego, panna Więckowska nie jest jeszcze dość biegła w tempach. Następnie koncertantka wykonała „Prélude" i Barcarole" Chopin'a. Lepiej mi się podobała egzekucja pierszego z tych utworów; w wykonaniu drugiego było zbyt wiele sentymentalności. W ogóle kompozycje Chopina panna Więckowska wykonywa z pewną manjerą.

Po tych numerach, panna Szlezygier śpiewała „Świteziankę" Moniuszki. Jest to utwór bardzo pięknie pomyślany, z przemagającym żywiołem dramatycznym; kompozycji tej można zrobić ten tylko zarzut jedyny, że jest zbyt długa. Panna Szlezygier śpiewała ile mogła zadowalniająco; bardziej ożywione i namiętniejsze wykonanie tego śpiewu dodałoby mu bardzo wiele uroku.

Na zakończenie pierwszej części koncertu, panna Więckowska wykonała „Mélancolie" Rubinsteina i pierwszą część sonaty Hellera. Pierwszą z tych kompozycij koncertantka grała bardzo dobrze; gra jej pieszczotliwa i pełna gracji, była ze wszech miar na swojem miejscu. Sonata zaś Hellera nie podobała mi się, zarówno pod względem treści, jak i wykonania.

Druga część koncertu rozpoczęła się od znanej rapsodji węgierskiej Liszta, ułożonej przez samego kompozytora na dwa fortepjany. Brak siły w pannie Więckowskiej czuć się dawał zwłaszcza w tym utworze; lecz pominąwszy to, rapsodja wykonana została z należytem uwydatnieniem odcieni. Jeżeli pani Jesipow sprawiła nam większą rozkosz przez wykonanie partji solo tej rapsodji, za to p. Makowski wywiązał się bezwątpienia daleko lepiej z partji orkiestry, wykonanej na drugim fortepianie; gra była czysta i zgodność akkordów tych dwóch partij nie była bynajmniej trafem. Następnie panna Więckowska wykonała bardzo dobrze warjację Beethovena, znana zaś artystka dramatyczna, pani Rakiewiczowa, deklamowała z wielkim zapałem wiersz Gabrjeli „Szczęście poety"; oba te numera programu wywołały huczne oklaski. Na zakończenie panna Więckowska grała walca Rubinsteina As-dur. W ustępach tkliwych, wszystko udawało się koncertantce, lecz gdzie potrzeba było siły i energji, jak np. w finale, tam brak tych przymiotów był widoczny. Pan Wieniawski nie zdoła nauczyć ich, jemu bowiem samemu brakuje siły i energji; może nawet lepiej będzie, jeżeli panna Więckowska pracować będzie nad sobą bardziej samodzielnie, jest ona bowiem do tego dość już rozwinięta pod względem muzykalnym.

J.

Trzeci świadek, Höhne, zarządzający konsulatem niemieckim w Marsylji, nie złożył żadnych zeznań ważnych dla sprawy toczącej się.

Przy zamknięciu dzisiejszego posiedzenia prokurator oświadczył, że po wczorajszem posiedzeniu sądu, które odbyło się przy zamkniętych drzwiach, *Vossische Ztng* zamieściła sprawozdanie szczegółowe z tego posiedzenia, z przytoczeniem tekstu mowy mianej przez obrońcę Dockhorna, zredagowanej prawdopodobnie z jego bruljonu, na co ani sąd, ani urząd prokuratorski nie udzielił upoważnienia. Prokurator zastrzegł sobie przedsięwzięcie właściwych w tym względzie środków.

— *11 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sądu składali zeznania inni świadkowie. Obrońca Dockhorn twierdził, że sekretarz poselstwa Holstein, w grudniu 1873 roku, przyznał się oskarżonemu, iż polecono mu śledzić hrabiego Arnima i donosić o nim. Tajny sekretarz Schöwen oświadczył, że nic o tem nie wie.

Sąd postanowił wezwać, depeszą telegraficzną, sekretarza poselstwa Holsteina. Obrona i oskarżony usiłowali objaśnić zniknienie niektórych dokumentów tem, że gabinet hrabiego Arnima, który był przepełniony gazetami, miał szczególny rozkład, jak również tem, że oskarżony ma krótki wzrok. Profesor Löwis zeznał, że oskarżony radził się go niejednokrotnie co do środków, jakiemi grożono mu. Świadek powiada, że widział możność wszczęcia procesu o obrazę honoru i zredagował prośbę o wynagrodzenie z powodu zatrzymania hr. Arnimowi należnej mu płacy.

Sąd odrzucił żądanie Dockhorna co do słuchania Munckla w charakterze świadka, podał on bowiem prośbę o wszczęcie procesu o obrazę honoru.

Następnie odczytano dokumenta przytoczone w trzeciej rubryce aktu oskarżenia. Świadkom, którzy przyjechali z Paryża, sąd pozwolił wydalić się, z wyjątkiem Wesdelena.

Prezes sądu zapytuje hr. Armina co do artykułu zamieszczonego w gazecie brukselskiej *Echo du Parlement.* Oskarżony przyznaje się, że polecił Beckmanowi napisać ten artykuł, jak również przyznał się do autorstwa artykułu zamieszczonego w *Kölnische Ztg* w kwestji ewakuacji Francji przez wojska niemieckie. Hr. Arnim utrzymuje, że był do tego upoważniony, ażeby mieć wpływ na prasę. Zaprzecza on wszelkiemu udziałowi w zwierzeniach dyplomatycznych, ogłoszonych w gazecie wiedeńskiej *Die Presse,* lecz przyznał się, że napisał artykuł rozumowany, zamieszczony w *Allg. Augs. Ztng,* w przedmiocie trzeciego listu do Döllingera, jak również artykuł ogłoszony w *Spenersche Ztng.*

Braun złożył zeznania co do zwierzeń zamieszczonych w gazecie wiedeńskiej *Die Presse.* Deputowany do parlamentu niemieckiego Braun, redaktor Selicke i Possard byli także słuchani. Braun zeznał, że Paweł Lindau, z polecenia hr. Arnima, prosił w maju o przyjęcie artykułu. Świadek powiada, że proponował bezskutecznie hr. Arnimowi nabyć *Spenersche Ztng.* Selicke powtórzył znane już zeznania. Possard oświadczył, że nie może złożyć żadnych zeznań. Odebrano od świadków przysięgę, pomimo protestu Dockhorna przeciw przysiędze Selicke'go.

Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu sądu, po zeznaniach Possarta, słuchano radcę ministerstwa spraw zagranicznych, Bühlow'a. Złożył on zeznania w przedmiocie artykułu zamieszczonego w gazecie *Echo du Parlement.* Na zapytanie prokuratora, p. Bühlow oświadczył, że o ile mu wiadomo, wszelkie rozporządzenia księcia Bismarcka redagowane były trybem ściśle biurokratycznym.

Świadek Landsberg (dziennikarz paryzki) odmówił złożenia zeznań co do źródła zwierzeń dyplomatycznych ogłoszonych w gazecie wiedeńskiej *Die Presse,* zeznania bowiem podobne mogą zaszkodzić jego rodzajowi zatrudnień. Landsberg przyznał się do swoich listów zasekwestrowanych u hr. Arnima i zeznał, że hr. Arnim mówił z nim często o zamiarze założenia dziennika lub nabycia jednej z istniejących już gazet, lecz świadek nie przywiązywał do tych rozmów wielkiego znaczenia. Co do tego ostatniego zeznania, odebrano od świadka przysięgę.

— *12 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sądu, prokurator wystąpił przeciw wzbronionym stosunkom pomiędzy krewnymi oskarżonego a niektórymi świadkami. Prezes sądu zganił taki sposób postępowania. Świadek, inspektor kryminalny Pick, zeznał co do stosunków prywatnych Murrey'a z plenipotentem hr. Arnima. Z liczby pak zabranych u hr. Arnima, jedna nie została rozpakowana, w niej zaś znajduje się może biurko. Hr. Wesdelen zeznał, że Landsberg mówił z nim o zwierzeniach w gazecie wiedeńskiej *Die Presse* w taki sposób, jak gdyby wiadomem mu było, iż takowe ogłoszone były z polecenia hr. Arnima. Landsberg potwierdził to zdznanie.

Następnie odczytano dokumenta dotyczące gazety brukselskiej *Echo du Parlement* i gazety wiedeńskiej *Die Presse.* Oskarżony przyznał się, że promemorjum zamieszczone w *Die Presse* pochodzi od niego lecz odmówił wszelkiego wyjaśnienia w tym względzie, czy ogłoszenie takowego nastąpiło za jego sprawą, lub nie. Hr. Arnim odmówił również wyjawienia nazwisk osób, do których były adresowane oba listy żądające rady, lecz powtórzył, że Heffele nie znajdował się w ich liczbie. Hr. Arnim uznał autentyczność dokumentów odczytanych.

Następnie prezes sądu złożył papiery zasekwestrowane u hr. Arnima w Nassenheide (książka do kopjowania i t. d.), które oskarżony uznaje za należące do niego. Sąd postanowił odczytać te papiery.

Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu sądu, które odbyło się przy zamkniętych drzwiach, toczyły się rozprawy w przedmiocie dokumentów kościelno-politycznych, przytoczonych w pierwszej grupie aktu oskarżenia.

(*d. c. n.*)

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 16 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, przyjęty został przy trzecich obradach projekt do prawa dotyczącego służby wojskowej, urodzonych we Francji synów cudzoziemców, którzy nie uczynili zadość powinności wojskowej za granicą. W dalszym ciągu posiedzenia, deputowany margr. Ploeuc (monarchista) złożył petycję, podpisaną przez 62 francuzów mieszkających w Egipcie, w której żądają utrzymania kapitulacij. Komisja petycij zaproponowała, ażeby petycja ta przekazaną została ministrowi spraw zagranicznych, co też uczyniono w końcu.

* *Londyn, 16 grudnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości z wyspy Kuby, oddział powstańców kubańskich w sile 1,000 ludzi wykonał atak na Coscorro, który jednak odparty został przez wojska rządowe. — Podług doniesień z Meksyku, kongres amerykański postanowił znieść zakony religijne.

* Pewien chemik w Kolonii rozbierał **różne gatunki piwa** i przekonał się, że nie znalazł w nich ani słodu ani chmielu, a ciężkość gatunkową bardzo mało większą od wody. Wykazał on, że wielką ilość uprawiają w Niemczech kolokwintydy, której owoce idą tylko do browarów jako niezmiernie gorzkie, mimo wielkiej ich dla zdrowia szkodliwości. W niektórych rodzajach piwa znajdował chemik aloes, zamiast słodu była w tem piwie gliceryna lub klej zwierzęcy i cukier. W Wirtembergji są zajęte teraz policja i prokuratorja **fałszerstwem wina.** W Esslingen aresztowano pewnego zamożnego kupca win, który jak zbadano, przez całą jesień tego roku kupił tylko 15 wiader młodego wina, a znaleziono u niego 47 gatunków win starych i nowych zrobionych z owych 15 wiader z dodaniem sto razy więcej wody. Przekonano się, że zakupywał on do fabrykacji win wielkie ilości cukru zwyczajnego i cukru winnego, kwasu winnego, kwasu siarczanego i różnych zapraw.

—

* **Z Aten** donoszą, że wkrótce przystąpią do budowy linji drogi żelaznej pomiędzy miastami granicznemi Lamią i Piraeus. Linija ta przejdzie przez Liwidję i Ateny, a następnie połączy się z siecią dróg żelaznych w Turcji.

* **Wejscie na górę Popokatepel,** w pobliżu miasta Meksyku, było przedsięwzięte i pomyślnie dokonane przez towarzystwo turystów amerykańskich, w liczbie których znajdowały się trzy damy. Wciągu trzech nocy wypadało spać pod gołem niebem; przy schodzeniu i wchodzeniu na górę, na której wierzchołek dostano się drugiego dnia. Wierzchołek ten znajduje się na wysokości 18,000 stóp nad poziomem morza.

—

* Ceny węgla kamiennego tak znakomicie w Anglji podniosły się, że przed zimą zwyle równają się połowie cen kartofli. Przy takiej drożyznie odbywają się w tym kraju doświadczenia z najrozmaitszemi materjałami, które węgiel zastąpić mogą. Na ciekawy w tym względzie pomysł wpadli właściciele cieplarń w w Londynie, których **budynki ogrzewane są za pomocą termosyfonu,** to jest przyrządu rozprowadzającego w rurach gorącą wodę. Pod kotłem termosyfonu urządza się palenisko odpowiednio zbudowane, sypie się na nie kamień wapienny pomięszany z małą ilością węgla i mieszaninę zapala się. Wypalanie kamienia wapiennego na wapno niegaszone trwa w takim piecu około 24 godzin, i ciepło wywiązujące się przytem ogrzewa wodę w kotle termosyfonu; wapno otrzymane idzie w handel jako niegaszone. Przy takiem postępowaniu zamiast wydatków, podobno zyski same się osiąga. Próby ogrzewania lokomotyw za pomocą powyższego sposobu nie powiodły się.

—

* Podług doniesień z Brukselli, przeszło już od roku jak ilość znadującego się w Belgji w obiegu **złota znacznie się zwiększyła,** gdy tymczasem, ilość srebra znacznie się zmiejszyła. Zwykle bank narodowy belgijski uskuteczniał wypłaty srebrem, obecnie zaś w jego kasach nagromadziło się tyle złota, że bank płaci złotem i srebrem.

—

* Szesnaście **fabryk cukru** w Czechach ogłosiło się niewypłatnemi, ogółem na sumę sześć miljonów guldenów.

—

* **Dane statystyczne o więzieniach.** *Times* podawszy sprawozdanie urzędowe nadzorców więziennych, wykazuje liczne dane charakterystyczne, a szczególniej to, jakie ogromne summy kosztuje utrzymamie aresztantów oraz tej wielkiej ilości więzień i domów aresztanckich, jakie istnieją w Angli. W trzech hrabstwach tylko, liczą do piętnastu więzień. Jedno hrabstwo Lincoln ma ich ośm, a samo miasto Lincoln liczy trzy. We wszystkich tych więzieniach średnia liczba osadzonych w ciągu roku bywa mniejszą od liczby stróżów i rozmaitej służby. W Lincoln każdy aresztant kosztuje 107 f. szt. rocznie (2,675 frank). a w jednem z więzień hrabstwa Ruckingham 117 f. szter. (2,925 fr.) około 3,000 fr. Przeciwnie w więzieniu Salfordskiem utrzymywanem kosztem państwa na każdego aresztanta przypada rocznie po 17 f. szt. (425 fr.) Więzienia Wielkiej Brytanji mają 27,000 cel; zawierają one w sobie tylko 22,000 aresztantów i wymagają 2,500 służących rozmaitego stopnia, a zatem jednego służącego na siedmiu aresztantów. W Salford, gdzie więzienie uważane jest za wzorowe, przypada jeden stróż czyli służący na dwunastu osadzonych, co aż nadto jest dostateczne. W tym przedmiocie dodaje *Times,* możnaby poczynić wielkie oszczędności, a wyroki sądów mogłyby taniej kosztować państwo.

—

* **Kobieta weteran.** Niedawno w Grenelle (we Francji), zaszedł następny ciekawy wypadek. Od lat dwunastu mieszkał tam stary inwalid z czasów Napoleona I-go, bardzo lubiony i szanowany przez mieszkańców. Weteran ów, wnosząc z jego opowiadań, wszedł do służby w 1813 roku, mając 16 lat wieku, służył mężnie cesarzowi, awansowany został na oficera, a następnie, przy zmianie jednego z późniejszych rządów, podał się do dymisji. Ministerstwo wojny wyznaczyło mu niewielką emeryturę, która służyła na zapłatę mieszkania, kupno tytuniu i t. p. Jeśli zaś czego brakowało, to poczciwi sąsiedzi ciągle go wspierali, i na wyścigi starali się, kto czem mógł, obdarzyć starca Charles. Siedząc przy szklance wina, lubił on opowiadać swe przygody w Hiszpanji i Rosji i zapewniać, że francuzi niezawodnie otrzymaliby zwycięztwo pod Waterloo, gdyby wielki człowiek (przytem zawsze zdejmował kapelusz) nie postępował był tego dnia jak prosty rekrut.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na odbytem w dniu 25 listopada r. b., na żądanie dziewięciu akcjonarjuszów, posiadających razem prawo na więcej niż sto głosów, Ogólnem Zebraniu, uczestniczyło 66 akcjonarjuszów z prawem na 1,341 głosów.

Na Zebraniu tem podanem było ballotowaniu pytanie:

„Czy Ogólne Zebranie uważa za odpowiednie, aby „przychodzące pod jego rozpatrywanie kwestje, które „już były dostatecznie wyjaśnione na Ogólnem Zebra„niu 19 października r. b. przy rozpatrywaniu i za„twierdzeniu Planu Działań wraz z raportem Dyrekcji „i z dołączonemi do niego annexami, były znowu ro„zbierane przez Ogólne Zebranie ?"

Podano głos zatwierdzający 1.

Głosów przeczących 1,339.

Ponieważ rozpatrywanie kwestji podniesionych przez wspomnianych akcjonarjuszów uznanem zostało za niepotrzebne, zatem Ogólne Zebranie przez prezydującego zamkniętem zostało. (7,541).

Rada Banku Handlowego w Warszawie.

Podaje do wiadomości Panów Akcjonarjuszów że począwszy od dnia 2-go stycznia 1875 r. Kassy Banku w Warszawie i w St. Petersburgu wypłacać będą na rachunek dywidendy za rok 1874, od każdej Akcji pierwszych trzech emissji po rsr. 15, — a od każdej Akcji czwartej emissji wydanej w zamian za dwa swiadectwa tymczasowe po rsr. 12. (7,520).

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa dla urządzania i utrzymywania publicznych Łaźni i Pralni w Warszawie.

Ma zaszczyt, w zastosowaniu się do § 22 Ustawy zaprosić PP. Akcjonarjuszów na zwyczajne ogólne zebranie za rok 1874 odbyć się mające dnia 10 (22) Stycznia 1875 r. o godzinie 1 z południa w lokalu Zarządu przy Nowym Zjeździe Nr. 2621*A.*

PP. Akcjonarjusze pragnący wziąść udział w powyższem zebraniu, winni przedstawić Akcje swoje w Warszawie w Kasie Bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr. 490/1 do włącznie 6 (18) Stycznia 1875 r.

Warszawa, dnia 6 (18) Grudnia 1874 r. 7,563.

Warszawa dnia 7 (19) grudnia.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Ballo in Maschera (Bal maskowy),** przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Początek o godzinie 7½. — *Jutro,* w niedzielę, balet **Pan Twardowski.** — *Wczoraj,* było osób 777.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* w sobotę, komedja w 1 akcie, **Babie lato;** — komedja w 3 aktach, **Panna Mężatka.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro,* w niedzielę, komedja **Stary Mąż.** — *Wczoraj,* było osób 395.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro,* w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne. — Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 25.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro,* w niedzielę, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 4 i pół. — Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15, — w niedziele z ś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie,* **Koncert** humorystycznych niemieckich artystów z Berlina. — Cena wejścia kop. 30. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wewnetrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter.*

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 8 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 8 min. 43 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 5 min. 5 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 10 min. 44 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 8 min. 56 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 3 min. 38 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 48 z rana; o godz. 8 min. 35 wieczorem; i o godz. 1 min. 38 z rana.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 39, wyzdrowiało 39, umarło 6, pozostało 1786 (mężczyzn 822, kobiet 964), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 181.

Przyjechali: — Jenerał-letnant baron *Raden,* i jenerał-major *Zarubajew,* z St. Petersburga.

Wyjechali: — Jenerał-majorowie: *Żurawlew,* do St. Petersburga, *Czikalenko,* do Kutna.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Grudnia 1874 ro. u.

Weksle			Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Berlin	100 Tal.	3 m.	106	57½	106	27½
"	" "	8 d.	106	20	105	90
Gdańsk	" "	2 m.	106	60	106	20
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—			—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	18	7	16
"		kr. ter.	7	18	7	16
Paryż	300 Frank.	10 d.	86	70	—	—
"		"	86	70	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	60	—	—
"	à vista		97	35	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	—	—
"	" "	3 d.	100	10	—	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	76	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—		—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	99		98	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	72		71	—
Akcje " " po 500 rs.	—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	25	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej				—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	100		99	35
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—		—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	237	—	232	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—		—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100	50			—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—		—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—			—
" " " Józefów rs. 250	315	—	305	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—		—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—		—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—		—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	—		—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	65	94	35
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]	94	10	93	80
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]	91	5	90	75
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]	86	55	86	25
" " " II Serja	85	75	85	45
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]		—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]	78	85	78	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	98	25	97	25
" " " 1861 "	98	—	97	—
" " " 1869 "	97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	186	50		—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—
" " " 1866 rs. 100	182	—	—	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	102	75	102	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 94⁴/₈.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 43¹/₄.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 5⁵/₈.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 65⁵/₁₈.
[5]) Wartość kuponu od Listóww Likidacyjnych rs. 2 k. 17⁷/₈.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7572. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:

1⁰ Marji z Karasiewiczów Frőelich, współwierzycielki sumy rs. 9000, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2434 ubezpieczonej, oraz współwierzycielce sum: rs. 1950 i rs 300 na dobrach Kały, w okręgu Czerskim położonych lokowanych.

2⁰ Ignacym Lewandowskim wierzycielu sumy rs. 900, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2310 lokowanej, i właścicielu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1744 położonej.

3⁰ Józefie Jarzębskim współwłaścicielu nieruchomości Nr. 2316 w Warszawie położonej i wierzycielu sumy rs. 333 k. 33 1/4, na nieruchomości w Warszawie Nr. 2315 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 19 (31) Marca 1875 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 7565. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 1 Lutego veteri stili 1874 r. Antioniny z Grudzińskich Krzyżanowskiej wierzycelki rs. 750 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 340 położonej w dziale IV pod Nr. 2 ubezpieczonych.

2. W dniu 11 (23) Sierpnia 1874 r., Ides z Winawerów 1⁰ voto Rozenthal 2⁰ Łaskiej wierzycielki sumy rs. 10,200 na dobrach ziemskich Miasto a obecnie Osada Stryków w okręgu Brzezińskim położonych, w dziale IV pod N. 11 ubezpieczonej.

3. Wdniu 8 (20) Czerwca 1864 r. Jana Szczepanowskiego współwierzyciela rs. 1500 na dobrach Galinki części lit. H. J. K. Q. z okręgu Czerskiego pod Nr. 7 działu IV ubezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia których termin na dzień 10 (22) Marca 1875 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w hypotece meldować winni.

Warszawa d. 4 (16) Września 1874 r.

Józef Zbikowski.

N. D. 7514. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Emilji z Zabłockich pierwszego ślubu Protowskiej, a drugiego Osipowskiej, właścicielki dóbr Załusków z przyległościami w okręgu Gostyńskim położonych.

2. Józefa Kwaśniewskiego, wierzyciela sum: a rs. 714 pochodzącej z sum rs. 900 i 2,100 zabezpieczonych pod Nr. 12 lit. B i 14 działu IV wykazu hipotecznego Nieruchomości Nr. 231 w Pradze pod Warszawą, i pod Nr. 4 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 1399 w Warszawie, i b. rs. 7500 i 2500, pochodzących z większej sumy rs. 25,000 zabezpieczonej pod Nr. 8 działu IV wykazu hipotecznego Nieruchomości Nr. 976 w Warszawie.

Toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tych spadków w Kancelarji hipotecznej wyznaczony został na dzień 10 (22) Czerwca 1875 r.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 7513. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłej Ludwice Bieńkowskiej, wierzycielce sumy rs. 450 na nieruchomości Warszawskiej № 1464 ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej na dzień 16 (28) Czerwca 1875 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 7515. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Katarzyny z Kulczyckich Siedliskiej wierzycielki rs. 9000 na dobrach Promna z okręgu Czerskiego.

2. Jana Nepomucena Nieprzeckiego wierzyciela rs. 3900 na dobrach Tokary z okręgu Gostyńskiego i dwóch summ po rs. 1500 na nieruchomości Nr. 1813 w Warszawie zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego oznacza się termin na dzień 9 (21) Czerwca 1875 r. w Kancelarji hypotecznej.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1874 r.

Stanisław Tyrchowski.

N. D. 7507. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Podaje do wiadomości, że z powodu śmierci Jana Trzcińskiego, współwłaściciela Realności Zemskiej na Kossowie Lackim położonej i na rzecz którego w dziale IV do Nr. 3 od lit. *a* i *c* lit. *b* wykazu hypotecznego tejże realności, o raz w tymże dziale pod Nr. 3 lit. f lit. b, dóbr Kossów Lacki zabezpieczoną jest suma rub. sr. 1200 odkryty został spadek.

Wzywam więc wszystkich interesowanych, aby z prawami swemi na dniu 7 (19) Czerwca 1875 r. jako w terminie do regulacji oznaczonym, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej stawili się, a to pod prekluzją.

Szpadkowski.

N. D. 7564. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1) Marjana Ośniałowskiego, właściciela dóbr Sobutka z okręgu Sandomierskiego, i 2) Bonifacego Kuśmierskiego współwłaściciela dóbr Białgóra z okręgu Radomskiego, otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 16 (28) Czerwca 1875 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Radom d. 4 (16) Grudnia 1874 r.

Bolesław Ettinger.

N. D. 5575. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Ogłasza, że po śmierci:

1. Klary z Bielskich Rożynkowskiej właścicielki sumy rs. 1,500 na dobrach Wierzbowo Wojewodzino w dziale IV pod Nr. 27 zabezpieczonej; 2. Magdaleny z Przezdzieckich Gosk. właścicielki sumy rs. 1,200 na dobrach Głodowo Czarnowo Dąb G. w Zlewkach do Nr. 9 zapisanej. 3. Felicjanny z Dąbrowskich Markowskiej właścicielki sumy złot. pol. 2,000 na dobrach Dąbrowa Wilki E. w dziale IV pod Nr. 1 zapisanej. 4. Jana Ignacego Dąbrowskich właścicieli sum rs. 57 kop. 32 na dobrach Dąbrowa Zabłot ne B. w dziale IV pod Nr. 1 zamieszczonej. 5. Szlomy Mortkowicza Lewko właściciela nieruchomości w Łomży Nr. hyp. 51 oznaczonej i współwłaściciela nieruchomości w Łomży Nr. hyp. 52 oznaczonej oraz właściciela prawa dzierżawy w dziale III pod Nr. 1 i właściciela sumy zł. pol. 1,800 w dziale IV pod Nr. 1 na tejże nieruchomości zapisanych i 6. Franciszka Romanowskiego współwłaściciela nieruchomości w Łomży Nr. hyp. 52 oznaczonej, odkryły się spadki do regulacji których termin w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją na d. 8 (20) Marca 1875 r. oznacza się.

Łomża d. 3 (15) Września 1874 r.

Ludwik Rutkowski.

N. D. 7569. *Pisarz Sądu Pokoju w Chmielniku.*

Z powodu śmierci Chaima Zagajskiego w d. 14 (26) Lutego 1869 r. nastąpionej, otworzył się spadek składający się z domu murowanego parterowego i zabudowań w m. Chmielniku pod Nr. 210 i 211 położonych, do regulacji takowego wyznacza się termin na dzień 9 (21) Grudnia 1874 r.

Chmielnik d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.

S. Majewski.

N. D. 7508. *Pisarz Sądu Pokoju w Końsku.*

Z powodu zaszłej śmierci Szmula Fux współwłaściciela nieruchomości w m. Końsku pod N. 216 położonej, otworzył się spadek do regulacji którego w Sądzie tutejszym termin pod prekluzją na dzień 18 (30) Czerwca 1875 roku, wyznaczam.

Końsk d. 28 Listop. (10 Grud.) 1874 r.

Filipski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7509. *Sąd Pokoju w Końsku. Wydział Hypoteczny*

Zawiadamia, że w dniu 5 (17) Marca 1875 roku w kancelarji hypotecznej tutejszego Sądu, dopełniać się będzie pierwiastkowa regulacja hypoteki domu pod Nr. pol. 25 przy ulicy Pocztowej w m. Końsku, o-gu Końskim położonego, drewnianego, parterowego, z obórką i podwórzem, graniczącego z prawej strony domem Karola Hencza, z frontu ulicą Pocztową, z tyłu i z lewej strony ogrodem należącym do Zarządu Pocztowego. Wzywa zatem pod skutkami prawa wszystkich interesowanych, z dowodami na termin powyższy, a do wysłuchania zapaść mającej decyzji na dzień 6 (18) Marca 1875 r., od którego czas do appelacji upływać zacznie.

Końsk d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1874 r.

Podsędek Ostrowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7159. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Grudnia 1874 roku o godzinie 11 rano odbywać się będzie w biórze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu 1875 roku poczynając od 1 (13) Stycznia 1875 roku, do tegoż dnia 1876 roku dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i Sądu Policji Poprawczej Wydziału I i II w temże mieście.

1. Drzewa opałowego.
2. Świec starynowych i łojowych.
3. Materjałów piśmiennych i potrzeb Kancelaryjnych oraz drukowania blankietów i ksiąg.

Wykaz tych przedmiotów, ich ilość, jakość i wartość oraz warunki licytacyjne przeglądane być mogą każdodziennie w godzinach biórowych, u Podpisarza Sądu Kryminalnego dyrygującego Kancelarją.

Vadjum do licytacji ustanawia się.
a) do dostawy drzewa na rs. 85.
b) do dostawy świec na rs. 30.
c) do dostawy materjałów piśmiennych i potrzeb Kancelaryjnych na rs. 40.

Licytacja na dostawę przedmiotów ad I, II i III wymienionych, odbywać się będzie względem każdej kategorji oddzielnie i co do każdej z tych kategorji oddzielne deklaracje składane być mają w biórze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie na ręce Prezesa tegoż Sądu, a to do dnia 16 (28) Grudnia r. b. godziny 11 z rana, później zaś złożone, nie będą przyjmowanymi.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby które udowodnioną kensensem przez Władzę udzielonym, że mają prawo zajmować się handlem, przemysłem lub dostawą przedmiotów, których dostawy podjąć się pragną.

Mający chęć licytowania obowiązani są nad to przy dołączeniu Vadjum złożyć deklarację opieczętowaną na stemplu ceny kop. 15 bez skrobań i przekreśleń napisaną, podług wzoru znajdującego się u rzeczonego wyżej Podpisarza Sądu Kryminalnego.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1874 r.

Prezes Nowodworski.

Podpisarz Rębalski.

N. D. 7499. Naczelnik Powiatu Radyńskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze tegoż powiatu, odbywać się będzie w dniu 30 Grudnia 1874 r. o godzinie 1 po południu, publiczna licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na oddanie w dzierżawę **dochodu** kasy miejskiej w Międzyrzecu **z bydłobójni**, na period od 1 Stycznia 1875 r. po 1 Stycznia 1878 r. poczynając od sumy rocznej 876 rs. 25 kop. in plus.

Konkurenci mający chęć brać udział tej w licytacji, powinni podać osobiście lub nadesłać pocztą do godziny 12 w południe dnia do licytacji naznaczonego, deklaracje z dołączeniem do takowych kwitów kassowych na wniesione kaucje w stosunku 1/10 części sumy licytacyjnej, to jest 87 rs. 63 kop., lub też złożyć takowe w gotowiźnie, listami likwidacyjnemi albo też innemi papierami depozytowemi, przyjmowanemi na kaucje na zasadzie istniejących przepisów, przy przedsiębiorstwach dla Skarbu i dzierżawach. Nieutrzymującym się przy licytacji, kaucje będą zwrócone zaraz po jej ukończeniu.

Kaucja zaś pluslicytanta, po dokompletowaniu jej do wysokości 1/5 części postąpionej dzierżawnej sumy, odesłaną zostanie po zatwierdzeniu licytacji, do depozytu Banku Polskiego, na koszt przedsiębiorcy.

Deklaracje powinny być napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 20, czytelnie, i bez jakichkolwiek poprawek lub podskrobywań.

Deklaracje napisane nie podług wzoru, lub przedstawione po upływie naznaczonego do licytacji terminu, albo też bez dołączenia kaucji, nie będą przyjęte.

Szczegółowe warunki tej licytacji, mogą być przeglądane codzienie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w biórze powiatu Radyńskiego.

Wzór do Deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Радинскаго Уѣзднаго Управленія отъ 29 Ноября с. г. за N 12730 объязаюсь взять въ арендное содержаніе доходъ Межирѣчьской Городской кассы со скотобойни на срокъ съ 1 Января 1875, по тоже число 1878 г. за сумму N. руб. (прописью и цифрами) въ годъ, принимая на себя всѣ условія относящіеся до сей аренды, кассовую квитанцію на 87 р 63 к залога при семъ прилагаю (или наличными деньгами представляю) (съ тѣмъ, что въ случаѣ неустойки при торгахъ, самъ лично получу обратно этотъ залогъ, (или же прошу выслать оный по почтѣ на мой счетъ туда то. Постоянное проживаніе въ N съ поименованіемъ Уѣзда, Города и Гмины, проставить число, мѣсяцъ и годъ, подписать имя и фамилію.

Radyń d. 29 Listopada 1874 r.

za Naczelnika powiatu,

Pomocnik . . . . .

Referent Bedlicki.

N. D. 7478. *Wójt Gminy Jabłonna.*

Ogłasza się na zasadzie wyroku Sądu Gminnego z dnia 19 Listopada r. b. za Nr. 46 w d. 4 (16) Stycznia 1875 r. o godzinie 12 w południe na gruncie wsi Szamocin będzie odbywać się publiczna licytacja, na sprzedaż dwóch osad włościańskich we wsi Szamocinie gruntu morgów 110 prętów 173 i na wsi Michałówku gruntu morgów 9 prętów 65 z budowlami jakie obecnie znajdują się na gruncie i inwentarzem żywym i martwym oraz z rwiturami do tych osad przywiązanemi, należących do Władysława Unruch, jaki to majątek w dniu 8 Sierpnia r. b. przez publiczną licytację nabył, lecz warunków niedotrzymał.

Życzący przystępować do licytacji bez żadnego wyłączenia powinni złożyć wadium rs. 1,060 każdy.

Licytacja ta na sprzedaż ruchomego i nieruchomego majątku rozpoczynać się będzie od sumy rs. 7,200.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzanemi każdodziennie w Urzędzie Gminy Jabłonna, za wyłączeniem świąt kościelnych i galowych.

p. o. Wójta, Regman.

N. D. 7554. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Piotra Skorołowicza Radcy Dworu, urzędnika Sztabu Głównego w Warszawie pod Nr. 1353 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Siateckiego Adwokata pod Nr. 572/3 i Teodora Łąckiego Mecenasa pod Nr. 1777 w Warszawie zamieszkałych, obrane mającego, w poszukiwaniu dwóch sum: rs. 450 z procentem od dnia 8 Lutego 1873 r. i rs. 1 720 z procentem od d. 13 (25) Kwietnia t. r. i kosztów od Franciszka Freischmidt wieczysto-czynszowego posiadacza osady młynarskiej we wsi Młociny powiecie Warszawskim położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Wincentego Ruszczykowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 15 (27) Maja 1874 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

OSADA MŁYNARSKA

Nr. 20 oznaczona we wsi Młociny lit. B. gminie Powązki w powiecie Warszawskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie położona, do Ekonomji Warszawa należąca w wieczysto czynszowej dzierżawie egzekwowanego dłużnika Franciszka Freischmidt, jako też i w jego użytkowaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około morgów 17 mieć mogąca, na gruncie której stoją następujące:

Zabudowania

1. Budynek z drzewa postawiony, w którym jest młyn wodny o jednem kole obrotowem i dwóch gankach; cały budynek gontem kryty o jednym kominie murowanym.

2. Dom mieszkalny z drzewa zbudowany, pod dachem gontami krytym o dwóch kominach murowanych.

3. Budynek z drzewa pod półdachem gontami krytym o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

4. Kloaka z desek o 2 drzwiach gontami kryta.

5. Druga kloaka na słupkach o jednym sedesie deskami kryta.

6. Budynek czyli dom mieszkalny, częścią z drzewa a częścią w pruski mur postawiony, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

7. Dom mieszkalny w pruski mur postawiony gontami kryty, o trzech kominach murowanych przy nim jest maleńki ogródek sztachetkami ogrodzony.

8. Przy młynie sklep murowany z cegieł w ziemi pod dachem z desek z takąż wystawką.

9. Brama wjezdna dwuskrzydłowa i płot z desek w kształcie sztachet.

10. Budynek z drzewa pobudowany, łaźnię w sobie mieszczący, gontami kryty, o dwóch kominach murowanych.

11. Wystawa przy powyższym budynku z desek i bali pod dachem gontami krytym.

12. Studnia balami cembrowana z dwoma żurawiami na słupach z drążkami żelazem okutemi.

13. Parkan z desek naokoło podwórka z furtką.

14. Mały domek z drzewa pod dachem gontami krytym o jednym kominie.

15. Mały kanalik do którego woda rowami dochodzi a na nim łazienka letnia z desek na słupkach postawiona bez dachu.

16. Doł deskami wyłożony do ścieku wody.

17. Drzew dzikich różnogatunkowych około sztuk sto.

18. Dom z drzewa zbudowany, z wierzchu szabrowany, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

19. Komórki z desek postawione, deskami kryte. Dwa ostatnie budynki zajmuje Jakób Hofert prawem wieczystej dzierżawy za umową prywatną.

20. Zrąb na budynek mieszkalny bez dachu.

21. Dom z drzewa zbudowany z przystawką gontem kryty, o jednym kominie murowanym.

22. Wystawy na słupach gontami kryte, pod któremi w rogach są dwie komórki z desek.

23. Altanka z desek pod gontami.

24. Piwnica z drzewa, ziemią nakryta przy niej brama wjezdna i furtka w parkanie.

25. Studnia balami cembrowana.

Budynki od Nr. 21 do 25 włącznie wraz z gruntem około łokci kwadratowych 300 znajdują się za umową prywatną w wieczystej dzierżawie niewiadomego imienia Afanasjewa za opłatą czynszu rocznego po rs 30.

26. Dom drewniany z bali grubych nowopobudowany gontami krytym, o dwóch kominach murowanych, przy nim jest wystawka z desek takiemiż deskami kryta, oraz kloaka z desek. Dom ten ma stanowić własność żony dłużnika.

27. Domek z drzewa i cegły zbudowany, pod półdachem gontami krytym, o jednym kominie z przystawą i chlewkiem. Domek ten wraz z gruntem około łokci kwadratowych 1350 znajduje się w dzierżawie wieczystej wojny Ruchnadel za opłatą czynszu rocznego po rs. 20.

28. Domek z drzewa deskami kryty o jednym kominie, zajmuje go wraz z gruntem około łokci kwadratowych 800, Moszek Bernbaum za opłatą roczną rs. 15.

29. Dom z drzewa pobudowany gontami kryty o jednym kominie z wystawką pod deskami. Dom ten wraz z gruntem około łokci kwadratowych 600, znajduje się w 20 letniem posiadaniu Kazimierza i Rozalji Pietrzykowskich za opłatą czynszu rocznego po rs. 27 kop. 50.

30. Dom nowy z drzewa deskami szalowany, gontami kryty o jednym kominie, który wraz z gruntem około łokci kwadratowych 1000, znajduje się w wieczystej dzierżawie Nikifora za opłatą czynszu po rs. 30 rocznie.

31. Dom w pruski mur zbudowany gontami kryty o jednym kominie. W podwórku obórka pod deskami a przy niej wystawka na słupach, dalej znowuż w tymże podwórku domek mały nowy deskami szalowany o jednym kominie; dom ten wraz z gruntem około łokci 900, zostaje w 28 letniej dzierżawie Michała Pietrzyk za opłatą czynszu rocznego po rs. 25.

Prócz wspomnionych wyżej dzierżawców, młyn dzierżawi Noech Szydłower, za opłatą roczną rs. 300, a łaźnię Szmul Zawluk za opłatą roczną rs. 100.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierujących, Franciszka Siateckiego Adwokata pod Nr. 572/3 i Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałych, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wojciechowi Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie pod Nr. 549 w Warszawie urzędującemu, na ręce własne.

2. W. Małczyńskiemu, Wójtowi gminy Powązki we wsi Powązki, w powiecie Warszawskim urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Czerwca 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej, dóbr Warszawa w Warszawie, d. 6 (18) Sierpnia 1874 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 4 (16) Października 1874 roku.

Sprzedażą kierować będą: Franciszek Siatecki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego i Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, których zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r.

w z. Sekretarz Trybunału Grabiński.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1874 r.

w z. Sekretarz Trybunału, Grabiński.

Po odbyciu w dniach 4 (16) Października 18 (30) Października i 1 (13) Listopada 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady młynarskiej N. 20 oznaczonej we wsi Młociny lit. B., gminie Powązki, powiecie Warszawskim i gubernji Warszawskiej położonej. Trybunał wyrokiem daty 1 (13) Listopada 1874 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1000 jako szacunku przez popierającego postąpionego.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1874 r.

Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 7518. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adolfa Kuntze, fabrykanta w mieście Zgierzu, powiecie Łodzińskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kirszrot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 663/4/5 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,000 z procentem 6% od dnia 2 (14) Listopada 1873 r. i kosztów od Roberta Dahlig, obywatela właściciela nieruchomości Nr. 77 przy rogu ulic Nowy Rynek i Długiej w mieście Zgierzu, powiecie Łodzińskim, gubernji Petrokowskiej, położonej, tamże zamieszkałego; protokułem Teofila Młodzikowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 4 (16) Czerwca 1874 roku, sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Zgierzu przy rogu ulic Nowy Rynek i Długiej pod Nr. 77 policyjnym i administracyjnym, na gruncie wieczysto-czynszowym, z którego opłaca się corocznie rs. 4 kop. 50 parafji Zgierz, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łodzi położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Roberta Dahlig należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około morgi jednej prętów kwadratowych 150 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom na podmurowaniu z bali w węgieł i słupy, o parterze z facjatą, dachówką karpiówką kryty z kominem murowanym.

2. Brama z desek z furtką.

3. Kamienica masiw murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą kryta, 4 kominy murowane mająca.

4. Budynek z desek, stanowiący: stajnię, wozownię, oborę i drwalkę, gontami kryty.

5. Kloaka z desek, deskami kryta.

6. Ustęp z desek, gontami kryty.

7. Kurnik z desek gontami kryty.

8. Kloaka z desek, deskami kryta.

9. Ogród spacerowy w klomby urządzony, kwiatami różnego rodzaju obsiany, w którym oprócz krzaków kwiatowych, agrestu i porzeczek, znajduje się drzew owocowych około sztuk 50 i dzikich takoż 50. Ogród ten złączony jest z ogrodem do posesji Nr. 78 Adolfa Dahlig należącej pod zajęcie zaś jedynie podchodzi połowa ogrodu wynosząca długości przybliżonym sposobem uważając około łokci 104, a szerokości około łokci 36, w ogrodzie tym jest altana smołowcem kryta, oraz stołów 8 i ławek 10, tudzież 4 słupki do awieszania tatarni

Podwórze tylko w części małej polowym kamieniem wybrukowane.

W nieruchomości tej jest czterech lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kirszrot, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 663/4/5 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji tutejszego Trybunału w Wydziale I-m złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Janowi Stycynko, Prezydentowi miasta Zgierza tamże urzędującemu, na ręce Rybczyńskiego, Sekretarza tegoż Magistratu.

Obudwom d. 7 (19) Czerwca 1874 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej nieruchomość Nr. 77 w mieście Zgierzu położonej, w Łodzi dnia 8 (20) Czerwca 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Sierpnia 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kirszrot Adwokat, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1874 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1874 r.

R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 9 (21) Sierpnia, 23 Sierpnia (4 Września) i 6 (18) Września 1874 r., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Września (5 Października) 1874 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 urzędującego. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2000, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia od tejże summy lub 2/3 części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego

Warszawa d. 7 (19) Września 1874 r.

R. Linowski

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w którym nieruchomość N. 77 w mieście Zgierzu położona przygotowawczo popierającemu sprzedaż obrońcy za sumę rs. 2000 przysądzoną została, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 23 Września (5 Października) 1874 r. wydanym, termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 4 (16) Listopada 1874 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału pod N. 549 urzędującego wyznaczył, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od 2/3 części szacunku taksą biegłych wykryć się mianego. Wadium wymaganem jest rs. 2000.

Warszawa d. 23 Wrześ (5 Paź.) 1874 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku niedoszła dla braku licytantów, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1874 r. wydanym, szacunek przez biegłych wykryty o 1/4 część obniżył, i postanowił iż sprzedaż rozpocząć się ma od sumy rs. 6,487 k. 15, a nadto nowy termin do sprzedaży na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warsyawie pod N. 549 urzędującego.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1874 r.

R. Linowski.

N. D. 7550.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 497a zamieszkały:

Stosownie do Art. 960 i nast: K. P. S. ogłasza iż, wyrokami Trybunału Cywilnego tutejszego w dniach: 31 Marca (12 Kwietnia) i 13 (25) Maja 1871 r. na powództwo Zygmunta Plocer przeciwko: Kazimierzowi Piętka obywatelowi w Warszawie pod Nr. 88 zamieszkałemu jako opiekunowi szczególnemu i Mikołajowi Wachhausen Urzędnikowi w Warszawie pod Nr. 97 zamieszkałemu jako opiekunowi przydanemu nieletnich: *a*) Kazimierza Zbigniewa Lucjana trzech imion, *b*) Marjanny, *c*) Józefy, *d*) Bronisławy Plocer po niegdy Bronisławie z Kuczyńskich Plocer pozostałych dzieci nakazanym został podział i sprzedaż przez publiczną licytację.

NIERUCHOMOŚCI Nr. 217 i 2644,

w Warszawie, współwłasnością wyżej powołanych stron będących.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 217,

w Warszawie położona jest na gruncie czynszowym do Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy należącym, przy ulicy Brzozowej w Cyrkule I i XI zamkowym składają zaś następujące:

Zabudowania.

a) Dom frontowy masiw murowany o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z mieszkaniami poddasznemi, piwnicami oraz mieszkalnemi suterynami pokryty dachówką, długi łokci 23, szeroki łokci 18 3/4 wysoki łokci 16.

b) Przybudowanie z tyłu z muru pruskiego o parterze i dwóch piętrach pokryte blachą żelazną długości łokci 23, szerokości łokci 9, wysokości łokci 13 1/2.

c) Komurek z drzewa.

d) Kloak z drzewa pod deskami.

e) Bramy wjezdnej.

f) Parkan z desek.

g) Gruntu pod całą Nieruchomością zabrukowanego rozległości łokci kwadratowych 1465.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2644,

w Warszawie położona jest na gruncie czynszowym do Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy należącym pod Nr. 13 policyjnym przy ulicy Marjensztat w Cyrkule I i XI Zamkowym.

Składa się zaś:

a) Z oficyny podłużnej w tyle podwórka stojącej o suterynach z cegły na wapno i parterze z bali w węgieł długości łokci 29 1/4, szerokości łokci 7 1/4, wysokości łokci 7 3/4.

b) Komórek drewnianych.

c) Kloak z drzewa pod deskami.

d) Studni cembrowanej z pompą.

e) Dwóch parkanów drewnianych.

f) Bruku w podwurzu.

g) Placu pod całą nieruchomością łokci kw. 1463 1/4.

Po odbyciu w dniu 11 (23) Listopada 1874 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży obu tych nieruchomości, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia przed W. Sudkowskim Sędzią delegowanym wyznaczony został w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 dla nieruchomości Nr. 2644 na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874/5 r. godzinę 1 1/2 z południa, zaś dla nieruchomości Nr. 217 w Warszawie na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874/5 r. godzinę 2 z południa.

Licytacja w tych terminach rozpocznie się Nieruchomości Nr. 2644 od sumy rs. 2587 kop. 7 1/2, zaś nieruchomości Nr. 217 od sumy rs. 6592 kop. 21 jako szacunków taksą biegłych wynalezionych.

Vadium zaś do każdej sprzedaży wymagane jest po rs. 750.

Obszerniejsze opisanie i warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II i podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1874 r.

Kazimierz Chrołowski,

Patron.

N. D. 7540.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549 a zamieszkały jako Obrońca Andrzeja Clotin, wiadomo czyni i ogłasza że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dni 9 (21) Lutego 1873 r. 30 Kwietnia (12 Maja) t. r. i 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r. oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 r. sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację.

NIERUCHOMOŚĆ
Numer 422.

w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście położona, a składająca się z jednego domu o trzech frontach, z których jeden od ulicy Krakowskie Przedmieście, drugi od ulicy Koziej, a trzeci wychodzi na plac przed Pocztą. Szczegółowy opis tej nieruchomości w taksie przez biegłych Henryka Thugutt, Franciszka Kondratowicza i Aleksandra Lipskiego sporządzonej, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego złożonej.

Współwłaścicielami tej nieruchomości są:

1. Andrzej Clotin w Warszawie pod Nr. 422 zamieszkały. 2. Anna Zuzanna z Koesterów Klopsch Ignacego Klopsch emeryta żona w Warszawie pod Nr. 1453 zamieszkała. 3. Paulina z Koesterów Mikucka, Józefa Mikuckiego emeryta żona pod Nr. 2371 w Warszawie zamieszkała.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można tak u podpisanego Adwokata jako też u Pisarza Trybunału Wydziału II.

Do odbycia pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 23 Września (5 Października) 1874 r. termin do drugiego ogłoszenia, a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 10 (22) Stycznia 1875 r. godzinę 9 3/4 z rana; który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale II przed W. Felicjanem Lewandowskim Sędzią delegowanym

Licytacja zacznie się od sumy rs. 18.262 kopiejek 59 jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a na vadjum złożyć potrzeba rubli srebrem 3,000.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1874 r.

Juljan Czajkowski Adwokat.

N. D. 7516. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż prawnie zajęte przedmiota jako to: świeczniki, lichtarze, garderoba, kapoty, zegar, lustro, komoda, łóżka, stołki, heble, rądle i t. p., w dniu 9 (21) Grudnia 1874 r. o godzinie 10 rano na placu Muranowo zwanym, zaś przedmiota to jest zegar, zegarek, lustra, meble, garderoba w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Stare Miasto, sprzedane będą przez publiczną licytację.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1874 r.

Marjan Ruszczykowski Komornik.

Nalewki Nr. 7 nowy.

N. D. 7561. Prawnie zajęte meble różne lustra w ramach machoniowych i pozłacanych, zegary stołowy, ścienny i regulator, rądle, brytwanny miedziane, tace, samowary, maszynki do zrazów, serwisa stołowe, bielizna męzka, damska i stołowa, garderoba męzka i damska, fortepian, świeczniki mosiężne, obrazy sztychowane, łóżko żelazne, żelazka do prasowania mosiężne, moździerze, kołdy, kołnierz skonksowy, futra męzkie, lampy, lustro tremo, kasa ogniotrwała rękawiczki glansowane, skórzane na futrze, szelki chaftowane i inne, skory na rękawiczki i t. p. ruchomości, w d. 9 (21) Grudnia 1874 r. o godz. 1 za Żelazną Bramą o 2 na Starem Mieście, w d. 10 (22) t. m. i r. o godzinie 9 za Żelazną Bramą o 10 na Starem Mieście i o 11 na Muranowie, w d. 11 (23) t. m. i r. o godz. 10 i 11 na Grzybowie w d. 16 (28) t. m. i r. o godz. 9 na Grzybowie, a o 10 na Muranowie, w d. 17 (29) t. m. i r. o godz. 9 za Żelazną Bramą i dnia 18 (30) Grudnia 1874 r. o godz. 9 i 10 za Żelazną Bramą i o godz. 12 na Muranowie w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff Komornik,

Nr. 1772 ulica Ś-to Jerska 16 n.

N. D. 7558. W dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana w Warszawie na targu za Żelazną Bramą, dywany, kandelabry, żyrandol, minerały, lustro, krzesło, i zegary brązowe, w d. 11 (23) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana na Nowem Mieście maszyna do szycia, tiurniury i sznurki, w d. 16 (28) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana za Żelazną bramą meble, dywany, samowar, rądle, serwety, kufer, lampy, lichtarze, i t. p. i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na Starem Mieście, meble, lustro, obrazy, oraz różne naczynia stołowe i kuchenne, jako prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1874 r.

Napoleon Mierkowski Komornik,

(ul. Długa Nr. 21 nowy.)

N. D. 7511. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, łóżko żelazne, zegary, świecznik i lichtarze mosiężne, rondel miedziany, garderoba męzka i damska, książki hebrajskie, talés, buty, lustro, bielizna różna i t. p., sprzedane będą w dniu 9 (21) Grudnia r. b. i w dniu 10 (22) Grudnia r. b. odbywać o godzinie 11 z rana na Krasińskim placu w Warszawie przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski, Komornik.

ulica Ś-to Jerska Nr. 12 nowy.

N. D. 7553. W dniu 9 (21) Grudnia 1874 r. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną Bramą, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, bufet, samowar, naczynia stołowe, w d. 10 (22) b. m. i r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, meble jesionowe, zegar, bieliznę, w d. 11 (23) b. m. i r. o godzinie 10 na targu Grzybów, meble jesionowe i towary kolonialne, w dniu 17 (29) b. m. i r. o godzinie 10 przy Trzech Krzyżach, meble machoniowe, fortepjan, w d. 18 (30) b. m. i r. o godzinie 11 w rynku Starego Miasta, tłomok skurzany, płaszcz gutaperkowy i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Rosiński Komornik,

N. 489d. Miodowa.

N. D. 7559. W d. 9 (21) Grudnia 1874 r. o godz. 2 po południu na targu pod Lwem, samowar, dwa moździerze mosiężne, w d. 10 (22) t. m. o godzinie 10 rano na targu Sewerynów meble jesionowe, sosnowe, brzozowe, warsztaty stolarskie i inne sprzęty domowe, w d. 11 (23) t. m. o godz. 10 rano na targu za Żelazną Bramą, ramy rzeźbione i złocone, biórko na orzech i inne przedmioty, tegoż dnia o godz. 12 rano na targu Nowe Miasto, meble machoniowe, jesionowe, książki hebrajskie i t. p. w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze egzekucji Sądowej.

Juljan Ostrowski, Komornik.

N. D. 7560. W dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godz. 10-ej z rana na targu Trzy Krzyże zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej jako to: meble różne, lustra, samowary i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. Nawrocki Komornik przy S. Apel.

N. D. 7552. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: fortepjan, meble, zegar o godzinie 10 przed Trzema Krzyżami, szafy sklepowe, kareta, lustro o godzinie 9 na Grzybowie w dniu 9 (21) Grudnia r. b. chustka, szlafrok w dniu 12 (24) Grudnia 1874 r. o godzinie 8 z rana na Starem Mieście w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1874 r.

A. Gawryłow Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 7310.

Nagrody rs. 50.

W przejeździe z Hotelu Niemieckiego do Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej d. 14 o godzinie 6-ej wieczorem został w Dorożce **Sakwojaż** angielski z szarego płótna w czerwoną skórę oprawny, w którym oprócz przedmiotów do toalety męzkiej i damskiej służących znajdowały się: Kwit depozytowy Banku wzajemnego Kredytu na rs. 200, Fracht na wysłane towary do Nowo-Radomska, Książka francuzka Le reatre de Paris (Emile Zola) 2 pozwolenia na broń i jedno na polowanie, i Listy Likwidacyjne w kwocie rs. 2500, których Numera zastrzeżone zostały w Policji i we wszystkich Kantorach Bankierskich. Sumienny znalazca raczy powyższe przedmioty zwrócić do Rządcy Hotelu Niemieckiego, gdzie otrzyma nagrody rs. **50.** Dorożkarz będzie poznany w razie nieprawnego zatrzymania tych rzeczy.

N. D. 7271. **Bileta Lombardowe** zagubione zostały: Nr. 19869, 19079, 11338, 11363 i 15236.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.